

# Kazimierz Ostrowski, Karol Buczyński, Tadeusz Emilian Huk

---

## Pytania i odpowiedzi prawne

---

Palestra 18/5(197), 72-76

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE**

### 1.

#### **PYTANIE:**

Jakim warunkom muszą czynić zadość protokoły przesłuchania sporządzone „w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę” (art. 337 § 1 i art. 338 § 1 k.p.k.), aby mogły one być odczytane na rozprawie?

#### **ODPOWIEDŹ:**

Odpowiadając na powyższe pytanie, należy przede wszystkim zauważyć, że art. 334 § 1 k.p.k., dotyczący odczytania na rozprawie protokołów wyjaśnień oskarżonego złożonych poprzednio w charakterze oskarżonego w tej albo w innej sprawie w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem, nie wspomina (inaczej niż art. 337 § 1 k.p.k.) o protokołach przesłuchań sporządzonych „w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę”. Dlatego w trybie z art. 334 § 1 k.p.k. nie można na rozprawie odczytać protokołu przesłuchania oskarżonego, sporządzonego w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę.

Protokoły przesłuchania sporządzone „w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę”, o których mowa w art. 337 § 1 i art. 338 § 1 k.p.k., mogą być odczytane na rozprawie wtedy, gdy co najmniej czynią zadość gwarancjom procesowym przewidzianym w art. 136 § 1 k.p.k. — niezależnie od tego, że powinny być sporządzone w trybie wymaganym przez inną ustawę. Nie można bowiem przyjąć, żeby było dopuszczalne odczytanie protokołu nie czyniącego zadość nawet tym gwarancjom procesowym, które zostały określone w art. 136 § 1 k.p.k., tylko dlatego, że został on sporządzony w innym postępowaniu niż unormowanym przepisami k.p.k. — skoro niedopuszczalne byłoby odczytanie takiego protokołu w razie sporządzenia go w trybie k.p.k.<sup>1</sup> Wydaje się, że przy udzielaniu

---

<sup>1</sup> Por. w tej kwestii ustęp uzasadnienia wyroku SN z dnia 30 grudnia 1955 r. II K 1080/55 (OSN 1/57, poz. 8): „W warunkach określonych w art. 299 k.p.k. wolno na rozprawie odczytać protokoły przesłuchania świadków w śledztwie, jeżeli protokoły te zostały sporządzone zgodnie z wymaganiami proceduralnymi, gwarantującymi prawidłowość dokonania protokolowanej czynności. Takim istotnym wymaganiem jest podpisanie protokołu przez wszystkie osoby biorące udział w protokolowanej czynności (art. 225 § 2 k.p.k.; obecnie art. 136 § 1 k.p.k.), a więc i przez prokuratora, który przesłuchał świadka. Niepodpisanie protokołu przez przesłuchującego prokuratora powoduje, że protokół taki, choćby podpisany — jak w danym wypadku — przez osobę przesłuchaną i przez protokolanta, nie odpowiada wspomnianym gwarancjom procesowym i nie ulega odczytaniu na rozprawie”.

odpowiedzi na zadane pytanie trzeba uwzględnić przepis art. 1 k.p.k., który nakazuje prowadzenie postępowania karnego z zachowaniem przepisów k.p.k., a tym samym wyłącza stosowanie norm sprzecznych z celem kodeksu postępowania karnego i zasadami, na których jest on oparty.

## 2.

### PYTANIE:

Czy podlega odczytaniu na rozprawie protokół przesłuchania osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa, przesłuchanej w charakterze podejrzanego jeszcze przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 276 § 1 k.p.k.)?

### ODPOWIEDŹ:

Protokół taki można odczytać wtedy, gdy istnieją przesłanki wymienione w art. 334 § 1 k.p.k., a ponadto gdy:

- a) protokół czyni zadość gwarancjom procesowym wymienionym w art. 136 § 1 k.p.k.,
- b) zachodziły warunki uzasadniające przesłuchanie przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów (wypadek nie cierpiący zwłoki: obawa zatarcia śladów i dowodów przestępstwa przy istnieniu podstaw do sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów),
- c) protokół stwierdza, że przesłuchanie rozpoczęło od informacji o treści zarzutów.

Ten ostatni warunek ma charakter gwarancji procesowej, którą należy traktować podobnie jak gwarancję z art. 136 § 1 k.p.k.

Wszystkie wymienione wyżej warunki muszą być spełnione łącznie, aby protokół mógł być odczytany. Sanowanie w jakikolwiek sposób nie dopełnionego któregośkolwiek z warunków jest niedopuszczalne.

*Odpowiedzi na pyt. 1 i 2 opracował  
adwokat Kazimierz Ostrowski*

## 3.

### PYTANIE:

Czy nabycie — bez wymaganego zezwolenia — wartości dewizowych, w szczególności złota w postaci nie stanowiącej wyrobu użytkowego, wyczerpuje wyłącznie znamiona przestępstwa z art. 47 § 1 u.k.s., czy też stanowi nadto — na podstawie art. 6 § 1 u.k.s. — przestępstwo z art. 215 k.k.?

(Postawione pytanie wiąże się z szeregiem aktów oskarżeń wniesionych przez Prokuraturę Wojewódzką w Krakowie do Sądów Wojewódzkiego i Powiatowego dla m. Krakowa w Krakowie, w których — na podstawie art. 6 § 1 u.k.s. — skwalifikowano identycznie sformułowany stan faktyczny, dotyczący nabywania złota w postaci nie stanowiącej wyrobu użytkowego „z wiedzą, że pochodzi z przemytu albo że uzyskane zostało za pomocą czynu zabronionego”, jako dwa przestępstwa, mianowicie z art. 47 § 1 u.k.s. oraz z art. 215 k.k.).

### ODPOWIEDŹ:

Przepis art. 6 § 1 u.k.s., będący odpowiednikiem przepisu art. 7 § 2 d.u.k.s., utrzymał w mocy — przy odpowiednio złagodzonych następstwach — w ramach ustawy karnej skarbowej konstrukcję idealnego zbiegu przestępstw stanowiąc, że „jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w przepisach niniejszej ustawy (*scil.* ustawy karnej skarbowej) oraz w przepisach innej ustawy karnej, stosuje się każdy z tych przepisów”. Nastąpiło to w odróżnieniu od przyjętej w art. 5 u.k.s. konstrukcji kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu wyczerpującego znamiona określone w kilku przepisach ustawy karnej skarbowej. Nawiązując — w odpowiedzi na postawione pytanie — do motywacji tegoż, należy na wstępie podkreślić, że przepis art. 76 u.k.s., traktujący o tzw. paserstwie celnym, tj. dotyczącym nabywania towarów pochodzących z przemytu, a więc także złota w postaci nie stanowiącej wyrobu użytkowego, eliminuje na zasadzie przepisu szczególnego możliwość stosowania przepisu art. 215 k.k. Więcej nawet, z faktu, że przestępstwo paserstwa uwzględnione jest w ustawie karnej skarbowej wyłącznie w rozdziale obejmującym przestępstwa w zakresie ceł i obrotu towarowego z zagranicą, wynika, że w żadnym innym dziale ustawy karnej skarbowej nie przewidziano przestępstwa paserstwa. W końcu, żeby wyczerpać problem kwalifikacji prawnej w odniesieniu do nabywania złota pochodzącego z przemytu, eliminacja przepisu art. 215 k.k. wynika również z art. 5 u.k.s. przy przyjęciu zbiegu przepisów z art. 47 § 1 u.k.s. oraz z art. 76 u.k.s.

W świetle powyższego niesłuszny wydaje się odmienny pogląd prawny zawarty w komentarzu do kodeksu karnego Andrejewa—Świdy—Woltera (str. 658, teza 2), jakoby dobrem chronionym przez przepis art. 215 k.k. były objęte także przedmioty pochodzące z przemytu, gdyż pogląd ten pomija istnienie przepisu art. 76 u.k.s.

Wracając do problematyki poruszonej w postawionym pytaniu, nadmienić wypada, że każda transakcja dewizowa zawarta bez zezwolenia — bez względu na to, czy nabywca nabył wartości dewizowe nielegalnego pochodzenia, czy też od osoby posiadającej je z legalnego źródła — stanowi dla obu stron przestępstwo z art. 47 § 1 u.k.s., ponieważ sprzedaż legalnie uzyskanych wartości dewizowych, dokonana bez zezwolenia, jest również dla ich zbywcy przestępstwem dewizowym. W tym rozumieniu nabycie wartości dewizowych bez zezwolenia będzie dla nabywcy zawsze ponadto nabyciem przedmiotu pochodzącego z „czynu zabronionego”. Niemniej jednak ze względu na to, że nabycie bądź sprzedaż bez zezwolenia wartości dewizowych wyczerpuje wszelkie znamiona przestępstwa z art. 47 u.k.s., nie może być w tych warunkach mowy o jakimś

zbiegu, zwłaszcza z przepisem „innej ustawy”. Taki rzekomy zbieg o wyraźnym charakterze zbiegu pozornego jest obojętny zarówno ze stanowiska art. 5 u.k.s. jak i art. 6 § 1 u.k.s., nie dając podstawy do zastosowania ani kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy karnej skarbowej, ani też konstrukcji idealnego zbiegu przestępstw z ustawy karnej skarbowej oraz innej ustawy.

Gdyby każde nabycie wartości dewizowych kwalifikować — niezależnie od przepisu art. 47 u.k.s. — także na gruncie art. 215 k.k., to stałyby się iluzoryczne przepisy art. 47 § 2 i § 3 u.k.s., gdyż zawsze stosowano by nadto sankcję z art. 215 k.k., ewentualnie — z art. 216 k.k.

Jedynie świadome nabycie wartości dewizowych uzyskanych z przestępstwa kodeksowego, jak kradzież, rozbój itp., może stanowić podstawę do stosowania przepisu art. 6 § 1 u.k.s.

*Odpowiedź opracował  
adwokat Karol Buczyński*

#### 4.

#### PY T A N I E:

Rolnik W. S., grodząc swoje gospodarstwo płotem siatkowym, zbudował tzw. podmurówkę pod płot z betonu. Na skutek tego woda z jego parceli kierowała się w razie ulewnego deszczu na podwórko sąsiada i zalewała mu piwnice. Sąd Powiatowy w W. skazał tego rolnika za przestępstwo z art. 167 k.k., gdyż na żądanie sąsiada podmurówki nie usunął. Czy w czynie W. S. mieszczą się znamiona przestępstwa z art. 167 k.k.?

#### O D P O W I E D Ź:

Przestępstwo z art. 167 k.k. należy do przestępstw przeciwko wolności człowieka. Nie każde jednak naruszenie tej wolności, tj. zmuszenie innej osoby do określonego zachowania się, jest przestępstwem. W przeciwnym bowiem razie bez mała całe prawo cywilne byłoby zbędne, gdyż każde naruszenie cudzego interesu prawnego oznacza po stronie uprawnionego w zasadzie faktyczne znoszenie (*pati*) tego naruszenia.

Warunkiem przestępności działania jest stosowanie przemocy lub groźby. Zbudowanie odpowiedniej podmurówki nie może oznaczać stosowania przemocy wobec drugiej osoby, chociaż przemoc wobec osoby może być realizowana pośrednio, mianowicie przez przemoc w stosunku do rzeczy (np. zabranie kul inwalidzie, zabór kluczyków od stacyjki samochodu).

Nie bez znaczenia jest też drugi element przestępstwa z art. 167 k.k., tj. celowe nastawienie (znanie podmiotowe). Znanie to przesądza o tym, że przestępny jest tylko taki czyn, który został podyktowany intencją naruszenia wolności innej osoby; nie wystarcza więc intencja wyrządzenia

szkody innej osobie. Przepięstwo to nie moze być w konsekwencji popełnione z zamiarem ewentualnym.

Trzecim ogólnym warunkiem przestępnosci tego czynu jest istnienie w czynie takiego ładunku społecznego niebezpieczeństwa, które jest większe niż znikome. Jeżeli ustawodawca poddał określone zachowania się regulacji cywilnoprawnej, to w takich zachowaniach się społeczne niebezpieczeństwo czynu jest — generalnie rzecz biorąc — mniejsze niż znikome. Nie wolno zapominać, że prawo karne ma charakter substytucyjny (pomocniczy) w stosunku do innych dziedzin prawa, nie należy więc sięgać do represji karnej tam, gdzie droga cywilna w pełni zabezpiecza przestrzeganie porządku prawnego. W polskim prawie karnym przeważa raczej kierunek depenalizacji, zgodnie z którym należy zastępować ochronę karnoprawną ochroną z innych dziedzin prawa.

Czyn, którego dotyczy pytanie, nie wyczerpuje w sposób oczywisty znamion przestępnosci z art. 167 k.k., a niezależnie od tego nie zawiera on takiego ładunku społecznego niebezpieczeństwa, który by usprawiedliwiał represję karłą sądową.

*Odpowiedź opracował  
adwokat Tadeusz Emilian Huk*

JERZY PARZYŃSKI

---

## Adwokaci krakowscy na niwie kulturalnej

*Ponieważ w Krakowie wszystko mieć musi swoje tradycje, więc i krakowska palestra ma tu swe własne, zadawnione tradycje działania na niwie kulturalnej. Gdy skrupulatny historyk przegląda w podwawelskich archiwach akty dawnych fundacji kulturalnych, gdy czyta listy honorowych członków dziewiętnastowiecznych towarzystw popierających sztukę albo gdy spogląda uważniejszym okiem na pamiątkowe tablice, wmurowane gwoli upamiętnienia ludzkich zasług w krakowskich muzeach — musi wciąż natrafiać na nazwiska krakowskich adwokatów, z których tak wielu zapisało się w dziejach Krakowa i Małopolski jako zasłużeni „mecenasi sztuki”.*

*Czasy się zmieniły, ale tradycje w Krakowie pozostają. I dlatego krakowski palestrant z dawnego protektora sztuki przeistoczył się współcześnie w aktywnego działacza społeczno-kulturalnego, niekiedy zresztą praktykującego samemu w rozmaitych dziedzinach sztuki. Aby nie być gołosłownym: na liście adwokackiej w Krakowie figurował do niedawna znakomity nasz pisarz-historyk Karol Bunsch i literat-teatrolog Henryk Vogler. Nieodżałowanej pamięci, zmarły niedawno adwokat Jan Kocznur był w jednej osobie poetą, publicystą, historykiem adwokatury*